

**Skrzeszewy** to wieś położona w województwie mazowieckim, w powiecie gostyńskim, w gminie Pacyna. Leży w południowej części gminy przy szosie lokalnej łączącej Pacynę z Żychlinem. Dzisiejsza wieś Skrzeszewy wspomniana była po raz pierwszy w źródłach pisanych w XVI wieku. W tym czasie istniały położone koło siebie dwie wsie – Skrzeszewy Małe i Skrzeszewy Wielkie. W latach siedemdziesiątych XVI wieku wsie te należały do Jadwigi Sobockiej. Kolejni właściciele dóbr skrzeszewskich na przestrzeni 100 lat nie są znani.

Na początku XIX wieku dobra skrzeszewskie znajdowały się w rękach rodziny Mikorskich herbu Ostoja. Zapisem z dnia 10 maja 1802 roku rodzeństwo: Józef, Weronika i Anastazja Urszula odziedziczyli je po ojcu Andrzeju Mikorskim. Następnie w 1822 roku Weronika Mikorska zrzekła się swoich praw do majątku Skrzeszewy na rzecz Feliksa Tykla, męża swojej siostry Anastazji Urszuli.

Kolejny wpis w księdze hipotecznej z roku 1822 mówi, że część majątku należąca do Józefa Mikorskiego zmarłego 13 stycznia 1822 roku, na podstawie sporządzonego przez niego testamentu, przeszła w posiadanie Anastazji Urszuli z Mikorskich Tykiel. Od tej pory jedynymi właścicielami majątku w Skrzeszewach byli Anastazja Urszula i Feliks Tyklowie.<sup>1</sup> Feliks Józef Tykiel urodził się 14 stycznia 1792 roku w Warszawie. Był synem Franciszka, kupca, radnego Starej Warszawy 1788, następnie wójta, radcy wydziału Wojskowej Rady Zastępczej Tymczasowej w czasie Insurekcji 1794 roku, potem zastępcy radcy wydziału potrzeb Wojskowej Rady Najwyższej Narodowej, członka Rady Wojennej i Ludwiki Gutze. Miał siedmioro rodzeństwa: Benona Benedykta (1793-1859), gubernatora cywilnego augustowskiego, Antoninę (1795-1843), Teresę, Katarzynę, Ludwikę, Annę i Joannę. Po śmierci ojca, matka powtórnie wyszła za mąż za Józefa Jędrzejewicza. Z tego związku urodził się Józef Klasanty (1803-1853), którego żoną była Ludwika Maria Chopin – siostra Fryderyka Chopina. Pierwszą żoną Feliksa Józefa Tykla była Marianna Lazarowicz, z którą ożenił się 23 listopada 1814 roku. Para prawdopodobnie nie miała dzieci. 19 listopada 1820 roku w Piasecznie ożenił się powtórnie z hrabiną Anastazją Urszulą Mikorską, córką Andrzeja i Marianny z domu Bombek. Miał troje dzieci: Marię Teodorę (1821-1887), Władysława Feliksa (1823) i Anielę Antoninę (1830). Nie cieszył się długo szczęściem małżeńskim, gdyż żona zmarła w 1831 roku, krótko po narodzinach trzeciego dziecka. Tykiel był oficerem wojsk napoleońskich oraz kapitanem piechoty wojsk Księstwa Warszawskiego. W latach 1807-1811 służył pod dowództwem generała Edwarda Żółtowskiego. Podczas wojny polsko-austriackiej brał udział w szturmie Sandomierza w 1809 roku, której to twierdzy później bronił. Po ustaleniu pokoju w Europie na Kongresie Wiedeńskim osiadł w Skrzeszewach jako właściciel tegoż majątku. Rola była jego żywiołem, zamiłowaniem i

---

<sup>1</sup> Wykaz hipoteczny dóbr ziemskich Skrzeszewy Wielkie wraz z wsią Skrzeszewy Małe.

bogactwem. Zmarł 26 lipca 1847 roku w Skrzyszewach. Pochowany został na placu przy kościele w Żychlinie.<sup>2</sup>

Po śmierci Feliksa i Urszuli, ich córki Maria Teodora Goltz i Aniela Tykiel, jako sukcesorki majątku Skrzyszewy wystawiły go na publiczną licytację w 1848 roku. Jak donosi „Kurjer Warszawski numer 105 z 1848 roku osobno wystawiony do sprzedaży został inwentarz żywy i martwy „między innymi Wołów sztuk 100, Krów 40, Jałowizny sztuk 40, Cieląt 18, Koni 42, Owiec 630; oraz różne Ruchomości; w końcu Zboże różnego gatunku i Siano, wszystko za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze.”<sup>3</sup> Majątek zakupił Eugeniusz Grzybowski herbu Prus II Wilczekosy ze Słubic. Pochodził z nowobogackiej szlachty. Wzbogacił się na hodowli koni i dostarczaniu ich do armii carskiej. Należał do Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim. 30 stycznia 1847 roku w kościele pw. św. Stanisława w Luszynie ożenił się z Pelagią Grabską, córką właściciela majątku w Luszynie. W 1866 roku do majątku zostały dołączone Rakowiec i Kolonia Skrzyszewy vel Karolew, liczące 142 morgi i 62 przęty. W 1872 roku Eugeniusz Grzybowski przekazał majątek notarialnie swemu synowi Karolowi.<sup>4</sup> W rękach rodziny Grzybowskich dobra Skrzyszewy pozostały do lat 30 XX wieku.

Nie wiemy dokładnie, w którym roku został postawiony pałac, nazwisko autora obiektu nie jest znane, ale został wzniesiony jako rezydencja rodziny Grzybowskich, która posiadała cały klucz dóbr ziemskich – Raków, Rakowiec, Słubice, Grzybów, Mocarzewo i Skrzyszewy. Piękna neorenesansowa budowla zastąpiła starszą siedzibę, zrealizowaną w drewnie, która istniała w tym miejscu w poł. XVIII wieku. Zespół pałacowy w Skrzyszewach (niegdyś Skrzyszewy Małe) składał się z piętrowego podpiwniczzonego pałacu wzniesionego w XIX wieku, bramy w ogrodzeniu ozdobnym murem przy niej, a w dalszej części kamiennie-ceglany i neogotyckiej oficyny z czworoboczną wieżą oraz parkiem krajobrazowym. Pałac zbudowany był na planie litery L, murowany z cegły, otynkowany, miał korpus z ryzalitami oraz dwiema rotundami w narożach, z loggiami i tarasami. Elewacje były boniowane, rozczłonkowane pilastrami. Układ wnętrz był dwutraktowy, częściowo z korytarzem pośrodku. Wewnątrz była też okazała sala balowa. Dachy były dwu- i czterospadowe. Pałac w Skrzyszewach kształtem nawiązywał do średniowiecznej ufortyfikowanej siedziby szlacheckiej typu „zameczek”, o czytelnych polskich treściach narodowych. Zameczek w Skrzyszewach miał strzec i chronić życie duchowe narodu pod zaborami.<sup>5</sup>

---

<sup>2</sup> Katarzyna Kozłowska, Feliks Tykiel, *Pacyna ocalić od zapomnienia. Ludzie i czasy*, Pacyna 2019

<sup>3</sup> *Kurjer Warszawski* 1848 nr 105

<sup>4</sup> Wykaz hipoteczny dóbr ziemskich Skrzyszewy Wielkie wraz z wsią Skrzyszewy Małe.

<sup>5</sup> Waldemar Baraniewski, Tadeusz S. Jaroszewski *Po pałacach i dworach Mazowsza*, Warszawa 1995; *Kronika Domu Dziecka w Skrzyszewach*, maszynopis

Karol Grzybowski h. Prus II Wilczekosy (1847-1915) był synem Eugeniusza Grzybowskiego ze Słubic i Pelagii z domu Grabskiej pochodzącej z Luszyna. Ożenił się z Aleksandrą Ewą Morzkowską herbu Ślepowron z Sycyny (1864-1931). Ślub został odnotowany w prasie tego okresu, choć z błędem w imieniu panny młodej:

„Wczoraj w południe, w kościele PP. Wizytek na Krakowskim-Przedmieściu, wśród nader licznej asystencji krewnych i znajomych, odbył się ślub p. Karola Grzybowskiego, właściciela dóbr Skrzyszewy, w powiecie kutnowskim, syna Eugeniusza i Pelagii Grzybowskich, z panną Aliną Morzkowską, córką ś. p. Władysława i Leonii z hr. Gurowskich Morzkowskiej.”<sup>6</sup>

Państwo Grzybowski mieli ośmioro dzieci: Stefanię Marię (1889), Aleksandra Eugeniusza (1890-1907), Eugeniusza Karola (1891-1967), Józefa Maksymiliana (1892), Feliksa Jana (1894-1896), Marię Leonię (1895-1967), Janinę Władysławę (1895) i Stanisława (1901). Dzieci były wychowywane w duchu patriotycznym, katolickim i obywatelskim. Najstarsza córka Stefania Maria Grzybowska w 1913 roku przekazała datek na budowę szkoły dla włościan w Rakowcu. Inwestycja była tak duża, że informacja o niej została umieszczona nie tylko w prasie lokalnej, ale i ogólnopolskiej gazecie „Naród”:

„Z Żychlina donoszą o hojnej fundacji, jaką utworzyła córka właściciela dóbr Skrzyszewy, panna Stefanja Grzybowska. Oto we wsi Rakowiec pod Żychlinem jej sumptem wznoszony jest okazały budynek murowany, w którym będzie mogło się uczyć około 100-u dzieci włościan miejscowych i okolicznych. Szkoła utrzymywana będzie kosztem fundatorki. Nadto panna Grzybowska ofiarowała 15 000 rb na założenie w Żychlinie sklepu bławatnego na wzór „Kutnowianki” w Kutnie, w celu zapoczątkowania w okolicy akcji, zmierzającej do unarodowienia handlu”.<sup>7</sup>

Stefania Maria Grzybowska i jej siostra Maria Leonia (inne źródła podają, że była to Jadwiga, ale Grzybowski nie mieli dziecka o tym imieniu) wstąpiły do Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstank i zamieszkały w Moczarzewie koło Sannik, gdzie na ziemiach Grzybowskich powstał w 1924 roku pierwszy dom tego zgromadzenia. Najmłodsza córka Janina otrzymała w posagu Rakowiec i tam mieszkała, nigdy nie wyszła za mąż, lecz jako nauczycielka poświęciła się pracy pedagogicznej w szkołach tego zgromadzenia. Mniej sprawdziło się wychowanie synów: Eugeniusza, Józefa i najmłodszego Stanisława Grzybowskiego, którzy pasjonowali się wyścigami konnymi i z tego powodu wiele czasu spędzali w Warszawie. Dwaj pozostali synowie zmarli młodo: Aleksander Eugeniusz w wieku 17 lat zmarł w Nicei, a Feliks Jan przeżył tylko dwa lata.

W czasach ówczesnych majątek Skrzyszewy państwa Grzybowskich był uważany za postępowy, co było odnotowane w prasie tego okresu.

---

<sup>6</sup> *Słowo* 1888 nr 93

<sup>7</sup> *Hojna fundacja, Naród*, 1913 nr 91.

„Niech wzorem będzie” – tak został zatytułowany artykuł z dnia 26 czerwca 1912 roku o Skrzyszewach, pochwalający działalność państwa Grzybowskich, tym razem na polu edukacji publicznej.

„W oddaleniu kilkunastu wiorst od Żychlina rozpoczyna się malownicza, piękna okolica, otoczona szeregami wspaniałych lasów, parków i ogrodów. W owej okolicy leży dwór i wioska Skrzyszewy. Na pierwsze wejrzenie oczom podróżnika wysuwa się wspaniały, majestatyczny park, a w nim piękny pałac, wewnątrz gustownie urządzone. Właścicielem powyższego majątku, który liczy przeszło 100 włók ziemi, jest p. Karol Grzybowski, znany z owocnej pracy na polu oświaty, kultury i dobroczynności obywatel w całej okolicy. Wszystko to piszącego zachęciło do szczegółowego zwiedzenia tak rzadkiej miejscowości w naszym kraju. Zajechawszy na miejsce, tuż około wygodnej, bitej drogi zobaczyłem obszerny murowany budynek, w którym mieści się wzorowa ochrona. Po krótkim czasie udało mi się odnaleźć przełożoną ochrony p. Antoninę Wiechońską, z którą zawiązałem rozmowę. Z owego wywiadu dowiedziałem się, iż do ochronki uczęszcza 60 dzieci tutejszej służby folwarcznej. W ochronce dzieci uczą się przede wszystkim wszelkich robótek, jako to: szycia, robienia guzików, szczotek, kapeluszy i robót włóczkowych. Wewnętrzne urządzenie ochrony oraz jej freblówka, p. Wiechońska wywarły na mnie bardzo korzystne wrażenie. Właściciel majątku, p. Grzybowski z żoną i córkami starają się wszelkimi siłami w ulżeniu masie wydziedziczonej przez dobrą płacę, oświatę itd. Zaznaczyć przy tem należy, iż tenże pan Grzybowski posiada w powiecie Gostyńskim olbrzymi majątek Słubice w którym znajduje się gorzelnia. W tym majątku pracownicy oraz służba mają wszelkie instytucje kulturalno-oświatowo-spółdzielcze. Muszę zaznaczyć, iż miejscowy lud, pracujący w dobrach p. Grzybowskiego, podnosi zasługi swego dziedzica mówiąc: ”Dobrze byłoby w naszym kraju, gdyby wszyscy panowie tacy byli”.<sup>8</sup>

Karol Grzybowski zmarł 25 listopada 1915 roku, pochowany został na cmentarzu w Słubicach. Jego żona Aleksandra przeżyła go o 16 lat. Pozostała w Skrzyszewach i tam kontynuowała dotychczasową pracę.

Dobra ziemskie Skrzyszewy przeszły w ręce syna Karola - Stanisława Kazimierza 17 lipca 1919 roku. Zakupił on je w drodze licytacji publicznej od swojego rodzeństwa za kwotę 1.000.000 marek.<sup>9</sup> Stanisław Grzybowski urodził się 9 października 1901 roku w Skrzyszewach jako syn Karola i Aleksandry, ochrzczony został 27 października 1901 roku w Żychlinie. Był najmłodszym z ośmiorga rodzeństwa.<sup>10</sup> W chwili śmierci ojca miał 14 lat. Głównym zainteresowaniem spadkobiercy majątku Skrzyszewy Stanisława Grzybowskiego była hodowla koni wyścigowych, a także same wyścigi.

---

<sup>8</sup> *Niech wzorem będzie*, *Naród* 29 czerwca 1912 roku

<sup>9</sup> Wykaz hipoteczny dóbr ziemskich Skrzyszewy Wielkie wraz z wsią Skrzyszewy Małe

<sup>10</sup> Katarzyna Kozłowska, Stanisław Kazimierz Grzybowski, *Pacyna ocalić od zapomnienia. Ludzie i czasy*. Pacyna 2019, s. 50-51.

„Korzystając z uprzejmego zaproszenia miałem sposobność zwiedzić niedawno założone stado w Skrzyszewach w ziemi Warszawskiej położone. Od stolicy jedzie się kurjerem niespełna 2 godziny do stacji Żychlin, dawniej Pniewo, skąd szosą, z miejsca do miejsca, około 8 kilometrów. Na stacji czeka na mnie para dobrze zebranych, kasztanów z nieocenionym, jak się później przekonywam, Wojtkiem na koźle. Doskonale zaprzężona do lekkiego amerykana para od razu zwraca moją uwagę i przypomina mi, że jadę do sportsmana, który dużo serca wkłada we wszystko, co się dotyczy konia szlachetnego. Skrzyszewy należą do p. Stanisława Grzybowskiego, najmłodszego brata pp. Eugeniusza i Józefa, których barwy już niejednokrotnie odznaczyły się zaszczytnie w klasycznych wyścigach powojennej epoki. Jest to prześliczna posiadłość ziemska. Piękny, obszerny i wygodny pałac w stylu włoskim, nadzwyczaj malowniczo położony wśród pięknego, różnorodnie zadrzewionego parku, z rzadkimi okazami drzew i krzewów i rzeczką przepływającą przez całą długość parku tuż prawie pod oknami frontu pałacu robi duże wrażenie. Budynki masywne murowane. Ziemia orna wydrenowana od skiby do skiby, nadrzeczne łąki przeszło 300 morgów, tak niezbędnych w hodowli. Oto tło, na jakim założone zostało przez młodego zamiłowanego sportsmana stado pełnej krwi angielskiej. Pan Stanisław Grzybowski, jak sportsman zaczynał od tego, że dosiadł kiedyś osobiście konia wyścigowego na torze prowincjonalnym, wygrał wyścig, wygrał ich kilka i naturalnie zapragnął przenieść swą działalność sportową na szerszą arenę – do stolicy. W jesieni 1926-go roku ujrzelśmy na mokotowskim torze kurtkę popielatą z czerwoną czapką, jako barwy nowej stajni p. St. Grzybowskiego.”<sup>11</sup>

Stanisław Grzybowski ożenił się z rozwódką Marią z Kuhmayerów Łozińską, którą poślubił 5 września 1926 roku w kościele ewangelicko-reformowanym w Warszawie.<sup>12</sup>

Według opowieści krążących na jego temat w okolicy miał nieślubną córkę z nauczycielką, której nie uznał.<sup>13</sup> Jego historia stała się tematem romansu, napisanego przez Marię Majchrzak, chrześniaczkę jego siostry Janiny, zamieszkałej w Rakowcu.

Aleksandra Grzybowska zmarła 6 listopada 1931 roku w Warszawie, została pochowana na cmentarzu parafialnym w Żychlinie. Obszerny życiorys Aleksandry Grzybowskiej po jej śmierci zamieściła „Ziemiańska Polska”. Sam fakt, że został tam wydrukowany i to w specjalnym dodatku, świadczy o znacznych zasługach dla społeczności polskiej. Urodziła się 3 maja 1864 roku we wsi Sycyna, parafii Zwoleń w województwie mazowieckim jako jedyna córka Władysława (1828-1881), dziedzica tychże dóbr i Leonii hrabiny Gurowskiej (1840-1864). Gdy miała 3 miesiące zmarła jej matka. Ojciec ożenił się ponownie w 1866 roku w kościele pw. św. Krzyża w Warszawie z Amelią Biernacką (1832-1893). Z tego związku w

---

<sup>11</sup> *Jeździec i Hodowca, R. (1928).*

<sup>12</sup> Katarzyna Kozłowska, Stanisław Kazimierz Grzybowski, *Pacyna ocalić od zapomnienia. Ludzie i czasy*, Pacyna 2019, s. 50-51.

<sup>13</sup> Maria Majchrzak, *Miłość i pogarda*, Rakowiec 1999

1867 roku urodził się August Leopold Morzkowski, przyrodni brat Aleksandry. W wieku 16 lat Aleksandra straciła ojca, a jej wychowaniem zajęli się dziadkowie - hr. Gurowscy. Wychowywali ją w duchu patriotyzmu i wielkiej miłości do Ojczyzny oraz głęboko zakorzenionej wierze katolickiej. 24 kwietnia 1888 roku w Warszawie poślubiła właściciela majątku w Skrzyszewach, Karola Grzybowskiego (1847-1915). Sama doksztalała się, aby móc brać czynny udział w nauce swoich dzieci. Wielką fortunę, jaką swego czasu posiadała wraz z mężem Karolem, w dużej mierze należy przypisać Aleksandrze. Była oszczędna i zapobiegliwa. Po śmierci współmałżonka w 1915 roku, gdy dzieci już dorosły poświęciła się pracy społecznej. Ponad 20 lat przewodniczyła Gostynińskiemu Kołu Ziemianek. Od 1904 roku należała do Głównego Zarządu Stowarzyszenia Zjednoczonych Ziemianek. Kilka lat prowadziła w Żychlinie Okrąg Kół Ziemianek. Była inicjatorką Studiów Gospodarstwa Domowego, kilkunastu szkół prywatnych w gostynińskim i kutnowskim, członkinią Zarządu Koła Czerwonego Krzyża w Żychlinie oraz redaktorką naczelną pisma „Ziemiańska Polska”. Zainicjowała powstanie Koła Macierzy Szkolnej w Żychlinie. Propagowała zakładanie Kół Gospodyń Wiejskich, tworzyła biblioteki szkolne i ludowe oraz zachęcała do nauki, rozwijania wiary, etyki i zasad moralnych. W Skrzyszewach, dopóki tam mieszkała, otaczała opieką domowników i pracowników folwarczanych. Uczyła dzieci wiejskie, a w 1909 roku założyła dla nich ochronkę i tajną szkółkę. Urządzała dla tychże dzieci kąpiele ciechocińskie, osobiście udzielała pomocy chorym, dając lekarstwa z dworskiej apteczki. Organizowała wieczorowe kursy dla analfabetów. W 1920 roku, w majątku Skrzyszewy dzięki dobroci Aleksandry Grzybowskiej, znalazło schronienie kilka osób z kresów wschodnich wraz z uratowanym dobytkiem i inwentarzem. W 1928 roku w związku z pogarszającym się stanem zdrowia zrezygnowała ze stanowiska przewodniczącej Stowarzyszenia Ziemianek Polskich. W ostatnich latach życia, przygnębiona ciężką chorobą nie mogła już brać czynnego udziału w życiu społecznym. Do ostatnich dni życia zajmowała się redakcją gazety „Ziemiańska polska”, gdzie przełała całą swoją pozytywną energię i włożyła całe swoje serce. Aleksandra Grzybowska zmarła 6 listopada 1931 roku w Warszawie. Pogrzeb odbył się 10 listopada 1931 roku w Żychlinie, gdzie została pochowana na miejscowym cmentarzu.<sup>14</sup>

Po śmierci Aleksandry z Morzkowskich Grzybowskiej majątek w Skrzyszewach szybko chylił się ku upadkowi. Synowie, a zwłaszcza Stanisław, spadkobierca, nie zmienili zainteresowań ani trybu życia. Doprowadzili swe majątki do upadku. Już rok po śmierci matki dzieci zaczęły powoli wyzbywać się dóbr, najpierw ruchomych.

---

<sup>14</sup> Aleksandra z Morzkowskich Grzybowska – właścicielka majątku Skrzyszewy, *Ziemiańska polska* dodatek 1931 rok

„Syn (Stanisław) rodziny Grzybowski, nie dbał o swoje dobra i w późniejszym czasie przegrał dobytek na wyścigach konnych. W opinii Sióstr, majątek został przepity i zlicytowany”.<sup>15</sup>

„Warto mieć pasję i zainteresowania. To odmienia niektórych i czasami jest jak narkotyk. Jednych wyniesie na piedestały... innych strąci w niebyt i nicość. Jak można mieć pałac... bogactwo... stajnię koni wyścigowych z legendarnym Forwardem i wszystko stracić? Bracia Grzybowscy: Eugeniusz, Józef, Stanisław – wszyscy urodzeni w Skrzyszewach i ochrzczeni w Żychlinie. Wszyscy trzej to zarówno właściciele stajni wyścigowych... właściciele wspaniałych koni... i uczestnicy zakładów końskiego totalizatora.”<sup>16</sup> W roku 1934 zadłużony majątek w Skrzyszewach Małych został rozparcelowany, a resztówka w postaci części rezydencjonalnej z podwórkiem gospodarczym i 5 ha łąk została wystawiona na sprzedaż.

W tymże 1934 roku ksiądz kardynał Aleksander Kakowski nabył w/w resztówkę od komisarza ziemskiego w drodze licytacji. Zakupił ją dla Kurii Metropolitarnej w Warszawie. W pałacu założono dom rekolekcyjno-wypoczynkowy dla księży, w budynkach dawnego podwórza folwarcznego ulokowano pomieszczenia zaplecza gospodarczego dla tego domu, obok parku założono rozległy sad, a cały zespół został otoczony kamiennie-ceglanym murem. W majątku dość szybko został przeprowadzony remont i dostosowanie pomieszczeń do nowych celów.

6 listopada 1934 roku odbyło się uroczyste poświęcenie obiektu. Tak opisała je gazeta „Kurjer Warszawski” z 8 listopada 1934 roku:

„Dnia 6 b.m. odbyło się w Skrzyszewach poświęcenie i otwarcie Domu rekolekcyjnego archidiecezji warszawskiej. Dom ten powstał z dawnych zabudowań rezydencji wraz z parkiem majątku Skrzyszewy, które poddano gruntownej restauracji. Powstanie swe Dom rekolekcyjny zawdzięcza J. Em. ks. kardynałowi Kakowskiemu. Na uroczystość otwarcia Domu rekolekcyjnego przybyli J. Em. ks. kardynał Al. Kakowski, J. E. ks. nuncjusz Fr. Marmaggi, I.I.E.E. księża biskupi Szlagowski i Gawlina, ks. audytor Pacini, przedstawiciele kapituły metropolitarnej, reprezentanci miejscowej inteligencji i ziemiaństwa, duchowieństwo dekanatu kutnowskiego i liczne rzesze ludu. Poświęcenie kaplicy mieszczącej się w dawnym pałacu właścicieli Skrzyszew dokonał ks. nuncjusz apostolski, po czym inne budynki poświęcił ks. prałat Pacini. Następnie ks. prałat Fajęcki odprawił mszę św., po której przemówił ks. kardynał Kakowski. Jego Eminencja wskazał na genezę Domu rekolekcyjnego, przypomniał encyklikę Ojca św. „Mens nostra”, zalecającą wiernym odprawianie rekolekcji zamkniętych, jako niezawodnego środka do odrodzenia wewnętrznego człowieka, i życzył nowej placówce spełnienia pokładanych w niej nadziei. W imieniu miejscowego duchowieństwa i ludu dziękował Najd. Arcypasterzowi za trudy, poniesione przy tworzeniu

<sup>15</sup> <https://www.facebook.com/PacynaHistoria>

<sup>16</sup> <https://www.facebook.com/Żychlin-Historia-466866546738595>

Domu rekolekcyjnego ks. proboszcz Goreyna (czyt. Gorczyca z Luszyna)<sup>17</sup>. Po nabożeństwie przybyli goście zwiedzili Dom rekolekcyjny, podziwiając piękne sale konferencyjne i pokoje dla rekolektantów. Podczas wspólnego posiłku ks. kardynał dziękował przedstawicielom miejscowego społeczeństwa za ofiary i życzliwość dla nowej zbożnej placówki. W godzinach popołudniowych w Domu rekolekcyjnym rozpoczęły się pierwsze kilkudniowe rekolekcje, które odprawia J. Em. ks. kardynał Kakowski wraz z gronem kapłanów. Wstępną konferencję rekolekcyjną wygłosił J. E. ks. nuncjusz apostolski, mówiąc o świętości życia kapłańskiego.”<sup>18</sup>

W początku II wojny światowej księży przebywających w Skrzyszewach wywieziono do obozu w Dachau, a zespół pałacowy i gospodarstwo przejęte zostało przez Niemców. Dzięki temu, że gospodarstwo prowadziły w latach przedwojennych, jak również w ciężkich latach okupacji i wojny siostry Służebniczki Pleszewskie, posiadłość nie została całkowicie zdewastowana w okresie wojennej pożogi. Jednakże nie została ona uchroniona od tzw. szabrowników – zwłaszcza tych podążających za sowieckimi wojskami w 1945 roku.<sup>19</sup> Po wojnie Kuria Metropolitarna przekazała w użytkowanie pałac w Skrzyszewach Siostrom Franciszkanom Rodziny Maryi, które w Warszawie prowadziły dom dziecka zniszczony w czasie działań wojennych. Po ucieczce w czasie powstania i tułaczce, dnia 15 października 1945 roku wraz z grupą 115 dzieci ze zburzonego w czasie powstania warszawskiego zakładu wychowawczego przy ulicy Chełmskiej 19 w Warszawie, siostry osiadły w Skrzyszewach.

Zaczęły tu organizować dom dla dzieci w częściowo zdewastowanym pałacu. Początki były bardzo trudne. Szczególnie odczuwano braki bytowe. Brakowało takich podstawowych sprzętów jak łóżka, krzesła, stoły. Cały zakład wówczas jeszcze nie był zelektryfikowany a w oficynie brak było nawet ogrzewania i sanitariatów. W chwili przybycia sióstr prócz wymienionych już wcześniej zabudowań na blisko dwunastohektarowej posesji znajdowały się dwa budynki gospodarcze – obora połączona z chlewnią i stajnia, będąca jednocześnie stodołą. Siostry rozpoczęły prowadzenie ogrodu warzywno – kwiatowego, niewielkiego sadu i zajęły się uprawą przyległych gruntów. W początkach swej bytności w Skrzyszewach założyły również pasiekę, która istnieje po dziś dzień. Na wzór domu, z którego kilka miesięcy temu musiały uciekać, ten również poświęcony został Opatrzności Bożej. Sala balowa została przekształcona na kaplicę. Rozpoczęła się normalna praca wychowawcza z wychowankami. Zaraz na wstępie zapisano wszystkie dzieci do szkoły. W tym czasie było 20 przedszkolaków, które miały zajęcia na miejscu. Z początkiem 1946 roku siostry otrzymały 50 składanych łóżek produkcji amerykańskiej i dokupiły jeszcze 15 żelaznych, aby

---

<sup>17</sup> Przepis autorki

<sup>18</sup> *Kurjer Warszawski* 1934 nr 311

<sup>19</sup> *Historia pałacu w Skrzyszewach* na podstawie opracowania ks. Wincentego Pawłowicza, maszynopis; *Kronika Domu Dziecka w Skrzyszewach*, maszynopis



przynajmniej podopieczni mieli na czym spać. Pod koniec 1947 roku rozpoczęto elektryfikację obiektu, co z wielkimi trudnościami zakończono w następnych latach. Problem też stanowiło zasilanie zakładu w wodę. Wiele dzieci, jak również i starszych osób z okolicznych wsi cierpiało na jaglicę. Dlatego w 1949 roku staraniem sióstr w oficynie zorganizowano ośrodek przeciwjagliczny. Opiekunką ośrodka została siostra Stanisława Ptaszyńska, która współpracowała w tej dziedzinie z miejscowym lekarzem. W 1950 roku w skutek komunistycznych restrykcji względem Kościelnych Instytucji Społeczno-Wychowawczych z zakładu zabrano chłopców pozostawiając 80 dziewcząt w wieku szkolnym. Tłumaczono, iż zakład nie jest wystarczająco przystosowany do prowadzenia działalności koedukacyjnej. W 1955 roku nastąpiły kolejne represje. Dom Dziecka zostaje poinformowany, iż w najbliższym czasie zostaną zabrane również i dziewczynki, a ich miejsce prawdopodobnie zajmą dzieci umysłowo chore i niedorozwinięte.

Dom dziecka istniał w Skrzyszewach do 1956 roku, kiedy to ówczesne władze w ramach „resocjalizacji młodego pokolenia” odebrały dzieci siostrom i wywiozły do państwowych domów dziecka, a w Skrzyszewach poleciły założenie domu starców, zwany Domem Opieki dla Dorosłych.

W całej powojennej historii aż trzykrotnie zmieniono profil zakładu. Najpierw był Dom Dziecka, przez wiele lat był to Dom Starców Zrzeszenia Caritas, a obecnie jest Zakład Opiekuńczo-Leczniczy dla Dorosłych Zgromadzenia Sióstr Rodziny Maryi i ogólnodostępna kaplica, w której odbywają się nabożeństwa.